

GAZETA USTRONSKA

MŁODZIEŻ
I
NARKOTYKI
SPÓŁDZIELCZE
SPORY

Nr 11(292)/97

13—19 marca

70 gr

ISSN 1231-9651

ZMIENIAJĄCE SIĘ WPŁYWY

Rozmowa z Janem Olbrychtem, burmistrzem Cieszyńska, wiceprezydentem Związku Miast Polskich.

Ilu członków liczy Związek Miast Polskich?

Ta liczba ciągle się zmienia. W zeszłym miesiącu było 220 miast, w tym wszystkie duże, takie jak Warszawa, Kraków, Poznań oraz wiele mniejszych. Członkami mogą być tylko te gminy, które mają prawa miejskie. Na terenie miast — naszych członków mieszka połowa ludności Polski. Takich związków ogólnopolskich jest obecnie kilka. Oprócz naszego funkcjonuje jeszcze Związek Gmin Wiejskich, Unia Miasteczek Polskich oraz, o nieco innym charakterze, Unia Metropolii Polskich. Organami Związku są: kilkunastoosobowy zarząd oraz zgromadzenie ogólne, zbierające się dwa razy w roku. Właśnie w tym tygodniu w Ustroniu będziemy świadkami kolejnego zgromadzenia ogólnego.

Czym zgromadzenie będzie się w Ustroniu zajmować?

Zgodnie ze statutem nastąpi uzupełnienie władz Związku, udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi i uchwalenie budżetu. Oprócz tych typowych spraw zgromadzenie zajmie się najbardziej aktualnymi sprawami. W sobotę zaś organizujemy konferencję, na której zajmiemy się strategią rozwoju miast. Będzie okazja do wymiany doświadczeń, dyskusji na temat tego, co udało się już w Polsce zrobić. Przedstawią się miasta, które mają jakieś osiągnięcia. Obrady zgromadzenia będą trwały trzy dni, przy czym po raz pierwszy w Ustroniu wprowadzamy możliwość zrealizowania indywidualnych programów turystycznych. Uczestnicy mogą przyjechać z osobami towarzyszącymi, za które oczywiście sami zapłacą, i bliżej poznać Beskidy. Uważamy, że przebywanie w miejscowości turystycznej jest również szansą na promocję.

Czy są regiony, gdzie ZMP jest szczególnie mocny?

Miasta należące do Związku są dość równomiernie rozłożone we wszystkich województwach. Ostatnio wpisał się Lublin. Można stwierdzić, że cała Polska pokryta jest siecią związkową, a liczba członków rośnie. Oznacza to, że miasta odczuwają potrzebę przynależności.

A ile miast zrezygnowało z członkostwa?

Jeszcze nie było takiego przypadku.

Podczas przystępowania gmin do różnych związków, niektórzy radni twierdzą, iż nie to nie daje poza płaceniem składek. Jakie konkretne korzyści czerpie gmina z przynależności do ZMP?

Korzyści są wielostronne. Przede wszystkim uczestnictwo w ogólnopolskiej reprezentacji gmin. Obecnie w Polsce samorządowej bardzo wiele się dzieje i bycie w środku ma swoje znaczenie. Związek stara się też bronić interesu samorządu na szczeblu rządowym, w komisjach sejmowych. Można podać kilka przykładów w których Związek wystąpił w imieniu członków i wygrał. Miało to miejsce przy pracach nad ustawą o uzbrojeniu terenu czy rozdziału podatku nie według miejsca zarejestrowania spółki ale według miejsca pracy, co istotne było dla mniejszych miast, z których pieniądze płynęły do metropolii.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

SKORZYSTALI NIELICZNI

Od 27 lutego do 1 marca, nasz region po raz pierwszy prezentował się na Gdańskich Targach Turystycznych. Uczestniczyło w nim 59 wystawców głównie z Polski północnej ale także ze Szwecji, Rumunii i Hiszpanii.

Do odwiedzenia stoiska o powierzchni 5m² zachęcał szyld „Ziemia Cieszyńska zaprasza”, a patronat nad nim

sprawował Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej. Swoje walory zachwalały gminy: Brenna i Istebna oraz miasta: Cieszyn, Skoczów, Wisła i Ustron.

Nasze uzdrowisko przedstawiało głównie materiały promocyjne o mieście oraz oferty dostarczone przez nieliczne ośrodki: DW „Daniel”,

(cd. na str. 4)

ŁATANIE DZIUR

Od kilku lat powtarzającym się wiosennym problemem są dziury w drogach. Kierowcy kląną, gdy co kilkadziesiąt metrów ryzykują urwanie zawieszenia. Szczególnie droga Wisła—Cieszyn jest na pewnych odcinkach prawie nieprzejezdna. Nie lepiej jest na drogach w Ustroniu. W tym roku dość szybko po stopnieniu śniegu pojawiły się ekipy remontowe latające dziury. O prowadzone prace na ustroniskich drogach zapytaliśmy burmistrza Kazimierza Hanusa, który powiedział nam:

— Po każdej zimie niezbędnym zabiegiem jest konieczność załatania dziur w drogach powstających na skutek wymrażania i prowadzenia akcji zimowej. Ze względu na wczesną wiosnę i niezwykle korzystne warunki atmosferyczne przystąpiliśmy doraźnie do załatania odcinków dróg, szczególnie uciążliwych dla kierowców, przy okazji wykonywania remontu przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych. Jest to, jak już mówiłem, zabieg doraźny, a do remontów bieżących wszystkich dróg w Ustroniu przystąpimy po ogłoszeniu przetargu na wykonanie tych robót i dopełnieniu wszystkich formalności związanych z zawarciem umów z wykonawcami.

(ws)

ZMIENIAJĄCE SIĘ WPŁYWY

(cd. ze str. 1)

Duża batalia rozegrała się o dodatki mieszkaniowe, poważną była sprawa zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego ustawy o podatkach od nieruchomości. Rozprawiano też po całej Polsce wnioski do sądów w sprawie subwencji oświatowej. Działania Związku mają różny charakter, jednak głównie są to klasyczne działania lobbistyczne, polegające na tym, by akty prawne uwzględniały interesy samorządu.

Czy zdarzyło się, że ZMP występował w interesie jednego miasta? Są to raczej rzadkie przypadki. Miasta zresztą nie zwracają się o taką pomoc. Jeżeli miasto jest członkiem, to dość szybko otrzymuje informację o tym, co się dzieje — interpretację prawną wprowadzonych ustaw. Ponadto prowadzimy szkolenia z udziałem ekspertów zagranicznych. Związek administruje też dwoma funduszami europejskimi, a korzystanie z nich jest bardzo proste. Jeżeli jest Fundusz Miast Bliźniaczych, to każda wizyta gości zagranicznych z miasta partnerskiego, może być pokryta z pieniędzy tego funduszu.



Burmistrz Cieszyń Jan Olbrycht.
Fot. K. Marciniuk

Na pewno ważna dla ZMP jest reforma administracyjna i samorządowa. Stanowiska poszczególnych miast na pewno się różnią. Czy ZMP jest w stanie prowadzić tu spójną politykę?

Poszczególne miasta mogą mieć różne zadania, generalnie jednak cały Związek jest za trzyszczeblowym samorządem z powiatami i większymi regionami. Takie jest stanowisko Związku od samego początku. To bardzo istotny temat, bo chodzi o dokończenie reformy samorządowej. Indywidualne różnice zdań w Związku nie mają znaczenia na poziomie zgromadzenia.

A w jakim stopniu uwzględniane jest zdanie ZMP w parlamencie?

Staramy się być widocznymi w Sejmie. Reforma samorządowa jest jednak uzależniona od układu politycznego. Jest ona klasycznym elementem walki politycznej i tylko dlatego została wstrzymana, gdyż ważniejsze okazały się układy polityczne.

Niewiele możemy zrobić, gdy w grę wchodzi interes poszczególnych partii.

Czy ZMP ma konkurencję? Czy jest inna organizacja wypowiadająca się w imieniu miast w sprawie reformy samorządowej?

Cały czas, a szczególnie dzisiaj, rolę reprezentanta gmin chce na siebie wziąć Krajowy Sejmik Samorządu Terytorialnego. W tej chwili w Senacie PSL złożył autorski projekt ustawy, wedle której

należy uznać Krajowy Sejmik za obligatoryjną reprezentację gmin. Uważamy, że budowanie centralnych struktur samorządowych nie przystaje do rozwiązań stosowanych w państwie demokratycznym. Uchwalenie takiej ustawy byłoby skandalem. Krajowy Sejmik ostro krytykuje reformę państwa, powiaty, ale wyłącznie dlatego, że przewagę ma w nim PSL. Niestety, coraz częściej, ważniejsze od reform są interesy partyjne.

A może wynika to stąd, że ZMP ma też wyraźną opcję polityczną? Nie ma wyraźnej opcji. Obserwujemy jedynie zmieniające się wpływy. Początkowo prawie wszyscy reprezentanci gmin należeli do obozu solidarnościowego. W ciągu ostatnich dwóch lat pojawiło się kilkudziesięciu przedstawicieli gmin kierowanych przez SLD, bądź rządzącą koalicję. Układ się zmienia, ale mimo wszystko nie ma to wpływu na funkcjonowanie Związku, gdyż staramy się zajmować problemami dotyczącymi wszystkich miast.

Takie spotkanie jak to w Ustroniu sporo kosztuje. Czy wystarczają na to składki członków, czy też macie inne dochody? Generalnie udział w zgromadzeniu pokrywamy ze składek. Mamy inne wpływy, ale dotyczą one konkretnych programów. Są to pieniądze na konkretne rzeczy. Taka impreza, jak zgromadzenie w Ustroniu, pokrywana jest ze składek względnie przez uczestników.

Czego burmistrz Cieszyń zazdrości Ustroniowi, a w czym czuje się lepszy? Czego z Ustronia nie przeniósłby pan na grunt cieszyński? To trudne pytanie. Nie znam wewnętrznych uwarunkowań w Ustroniu i trudno mi się wypowiadać.

Jednak zna pan nasze miasto i na pewno ma wyrobione zdanie. Przede wszystkim zazdroścę Ustroniowi położenia. Jest to bardzo dobre miejsce, potencjalnie niezwykle dochodowe. Myślę, że Ustroń jest takim miastem, które może przyciągnąć ogromną rzeszę turystów. Baza uzdrowiskowo-sanatoryjna bardzo wyraźnie lokalizuje Ustron na mapie Polski. Jest to też miasto, w którym można bardzo dużo zmienić i tego też zazdroścę. Cieszyń jest miastem zabytkowym i niczego w nim nie da się ruszyć. Można jedynie doskonalić strukturę, która już istnieje. Miasto zabytkowe narzuca pewien charakter i pewne ramy. Oczywiście są to piękne ramy. Inaczej jest w Ustroniu. Wydaje mi się, że w nim można wszystko zrobić. Jest to miasto dużych możliwości, dużych szans i bardzo odważnych pomysłów. Można zupełnie inaczej, na różne urbanistyczne sposoby tworzyć to miasto. Myślę, że gdzieś już się wykuwa odważny „rzut na taśmę”, jeżeli chodzi o pomysł na Ustron. Możliwe są niekonwencjonalne rozwiązania i wierzę, że będziemy ich świadkami.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

Zapraszamy mieszkańców Ustronia do sali sesyjnej Urzędu Miasta 14 marca (piątek) o godz. 17.00, na pierwsze spotkanie z cyklu „Spotkania samorządowe”.

Gościć będziemy naszych parlamentarzystów oraz uczestników XIII Zgromadzenia Związku Miast Polskich — znanych działaczy, prezydentów, burmistrzów i wójtów, którzy na codzień borykają się z polską rzeczywistością urzędowo-samorządową.

Koło Unii Wolności Ustroń-Wisła

TO I OWO Z OKOLICY

Sarkandrowka w Skoczowie ma status muzeum parafialnego. Placówką opiekuje się parafia św. apostołów Piotra i Pawła. W przyszłości Sarkandrowka będzie spełniać rolę muzeum ekumenicznego.

★ ★ ★

Dwa złote medale zdobyły...

knury z Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Grodźcu na Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych, która odbyła się na warszawskim Służewcu. Było to w ostatnich dniach sierpnia 1995 r. Chlewnie nadal skrywają rzadkie rasy świń.

★ ★ ★

Program powszechnej prywatyzacji objął także parę firm z cieszyńskiego regionu. Znalazły się w nim Cukrownia i Rafineria w Chybiu, Fach Cieszyń, Elektrometal Cie-

szyn i Zakłady Garbarskie „Skotan” w Skoczowie.

★ ★ ★

Koszary w Cieszynie mają ponad 100 lat. Zostały zbudowane w latach 1895—1904 przez Austriaków. Stąd wyruszył na swój szlak bojowy IV Pułk Strzelców Podhalańskich, biorąc udział w kampanii wrześniowej. Setną rocznicę upamiętnia tablica.

★ ★ ★

Gmina Skoczów każdego roku przeznaczą po kilka miliardów złotych (tych starych)

na remonty i modernizację szkół i przedszkoli. Remontowane są obiekty w samym mieście oraz we wsiach na terenie gminy.

★ ★ ★

Tegoroczny rajd samochodowy Wisły będzie miał jubileuszowy charakter, gdyż odbędzie się po raz 45. Trwają już przygotowania do tej popularnej imprezy. Rajdowe maszyny ruszą na trasę tradycyjnie z centrum perły Beskidów.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

1 marca w Żywcu, podczas startu w Ogólnopolskich Zawodach w Wyciskaniu Leżąc, Remigiusz Ciupek z Ustronia pokazał swoją klasę. Reprezentant Sekcji Kulturystryki i Trójboju Siłowego KS „Kuznia” wycisnął 110 kg i zajął I miejsce w kategorii juniorów młodszych do 110 kilogramów.

☆☆☆

Według danych Biura Ewidencji Ludności UM 31 grudnia 1996 r. nasze miasto liczyło 15 530 mieszkańców, w tym 8 273 kobiet i 7 257 mężczyzn. Na pobyt czasowy (powyżej dwóch miesięcy) zameldowanych było 486 osób — 294 kobiety i 192 mężczyzn. W ciągu ubiegłego roku na pobyt stały w Ustroniu zameldowało się 257 osób, wymeldowało się 252. W obrębie miasta przemeldowały się 182 osoby. Urodziło się 148 ustroniaków, 78 dziewczynek i 70 chłopców. Zmarło 88 kobiet i 67 mężczyzn.

☆☆☆



Tylko kilkanaście osób przyszło na spotkanie z Czesławem Szindlerem, które odbyło się 3 marca w Oddziale Muzeum Zbiory Marii Skalickiej. Prelekcja „Piękno gór i architektury” była właściwie pokazem przełoczy, na których Cz. Szindler stara się uchwycić piękno krajobrazu gór. Oprócz widoków ze szczytów Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, były też przeżroczyste jesiennych Bieszczad. Połączenie barwnych widoków ze zwiążym komentarzem sprawia, że na prelekcji Cz. Szindlera słucha się z zainteresowaniem.

Ze zbiorów Muzeum

Wielokrotnie w tej rubryce pokazywaliśmy drutowane garnki gliniane lub formy do wypieku bułek. Powszechnie wiadomo, że dawniej oszczędzano naczynia i wszelkie sprzęty domowe, które służyły czasem kilku pokoleniom.

Natomiast po raz pierwszy pokazujemy „słomiónek połatanów kónskim starego miyszka abo dzichty”. Słomióнки znajdowały się w każdym wiejskim domu, gdzie pieczono chleb. Służyły bowiem do formowania bochenków chleba, a wykonane były jak sama nazwa wskazuje z wiązek słomy połączonej korą drzew. Nie było to więc drogie naczynie, bo materiały do jego wykonania znajdowały się w każdym gospodarstwie domowym, a mimo to przedłużano żywot słomiónek latami.



KRONIKA POLICYJNA

28.02.97 r.

O godz. 10.30 zgłoszono włamanie do Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego przy ul. Skoczowskiej. Złodzieje dostali się do środka przez otwór wentylacyjny. Skradziono między innymi telefaks marki Amstrad, wiertarkę Bosh i frezy. Straty oszacowano na ok. 3000 zł.

28.02.97 r.

O godz. 11.45 zgłoszono, iż uszkodzeniu uległy wagony stojące na bocznicach stacji kolejowej Ustroń-Główny. Jak się później okazało, uszkodzenie polegało na pomalowaniu farbami w sprayu wagonów. Przy czynnym udziale pracowników PKP zatrzymano dwóch pełnoletnich miłośników graffiti, którzy na „gościnne” występy przyjechali do naszego miasta z Warszawy. „Artyści” posiadali przy sobie całą reklamówkę farb, którymi pragnęli upięknaczyć — jak sami stwierdzili — szary Ustroń.

2.03.97 r.

Na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej z Katowicką jadący polonezem od strony Katowic mieszkaniec Rudy Śląskiej wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z ładą i audi. W wyniku wypadku poważnych obrażeń ciała w postaci pęknięcia śledziony,

krwotoku w jamie brzusznej i pęknięcia lewego przedramienia doznała 11-letnia pasażerka poloneza. Dziewczynkę przewieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

3.03.97 r.

O godz. 7.30 zgłoszono włamanie do hurtowni przy ulicy Skoczowskiej. Skradziono przedmioty wartości ok. 2000 zł. Część skradzionych rzeczy odzyskano bowiem sprawcy pogubili je podczas ucieczki.

3.03.97 r.

O godz. 20.50 zgłoszono kradzież, które miała miejsce na terenie DW „Malwa”. Z jednego z pokoi skradziono gotówkę i biżuterię wartości ok. 1000 zł.

3.03.97 r.

O godz. 23.40 patrol policji ujawnił włamanie do kiosku spożywczego przy ulicy Daszyńskiego. Złodzieje po wybiciu szyby skradli artykuły spożywcze. W wyniku podjętych czynności zatrzymano dwóch włamywaczy odzyskując w całości skradzione rzeczy. Będący w stanie znacznego upojenia alkoholowego sprawcy mimo iż nieśli przy sobie reklamówki ze skradzionym towarem nie przyznali się do popełnionego czynu. W trakcie przesłuchania zmienili zdanie. Prokurator wobec obu zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(M.P.)

STRAŻ MIEJSKA

27.02. — Nakazano usunięcie zniszczonej reklamy przy ul. Skoczowskiej.

28.02. — Przeprowadzono kontrolę porządkową w Lipowcu. Sprawdzano posesje przy ul. Lipowskiej. W kilku przypadkach nakazano zaprowadzenie porządku w obrębie nieruchomości, a w jednym naprawę zniszczonej reklamy.

1.03. — Zatrzymano i ukarano mandatem karnym obywatelkę Słowacji za handel alkoholem na terenie Szpitala Uzdrowskiego.

— W trakcie nocnego patrolu wokół dyskoteki „Mirage 2000” ukarano jednego kierowcę mandatem w wysokości 30 zł za postój w miejscu niedozwolonym.

3.03. — Nakazano zaprowadzenie porządku wokół jednego ze sklepów w Nierodzimiu.

4.03. — Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia ulicy 3 Maja tłuczniami. Ustalono, że o tej porze z kamieniołomu w Wiśle Obłączu wyjechały dwie ciężarówki z takim towarem. Kierowcy zostali wylegitymowani, a postępowanie kontynuuje Wydział Drogowy.

— Kontrola porządkowa w Hermanicach. Sprawdzano ul. Dominikańską. Nakazano zaprowadzenie porządku na dwóch posesjach oraz na terenie wokół ogródków działkowych.

5.03. — Kontrola porządkowa w Polanie. Sprawdzano tereny wokół sklepów.

(mn)



USTROŃ UZDROWISKO

Serdecznie zapraszamy Szanownych Klientów na otwarcie nowego pawilonu handlowego „Poniwiec” przy ul. Lipowej 42 w dniu 15 marca br. od godz. 8.00

SKORZYSTALI NIELICZNI

(cd. ze str. 1)

hotel „Jaskółka, pensjonat „Przodownik”, Szpital Uzdrawiskowy i sanatorium „Róża”. Małe zainteresowanie tą reformą reklamy ze strony osób zarządzających obiektami turystycznymi nieco dziwi, gdyż prezentacja była bezpłatna.

Stoisko regionu cieszyńskiego gościło około 60 przedstawicieli biur podróży. Większość z odwiedzających stanowili indywidualni turyści zainteresowani wypoczynkiem w górach.

Kolejną okazją do prezentacji miasta, jego atrakcji i bazy turystycznej

będą odbywające się w marcu Międzynarodowe Targi Turystyczne w Berlinie, kwietniowe targi „Glob” w Katowicach i „Beskidy” w Bielsku-Białej, a także targi „Warsaw Tour” w Warszawie, które odbędą się we wrześniu oraz poznański „Tour Salon” i MTT „Londyn” w listopadzie. Szczególnym rodzajem promocji uzdrowiska będzie oczywiście Konferencja Związku Miast Polskich, która odbywać się będzie od 13 do 15 marca w Ustroniu. (mn)



Od kilku lat w ustroniskich szkołach podstawowych dzięki akcjom charytatywnym i sponsorom można biedniejszym dzieciom finansować obiady. Wydatna jest tu pomoc kościołów. W niektórych przypadkach sytuacja materialna rodzin była tak zła, że dla dziecka darmowy obiad w szkole był jedynym posiłkiem dziennie. Po zauważeniu tego problemu w SP-1 rozpoczęto akcję drugich śniadań. Część finansuje Rada Rodziców, w ubiegłym roku pomagała piekarnia z Hermanic i firma

ŚNIADANIA Z ORLIKA

Anin, w tym roku spółdzielnia PSS „Społem”. Ostatnio drugie śniadania dostarczane są do szkoły z hotelu „Orlik”.

— Była to inicjatywa dyrektora „Orlika” Jana Pochopienia — mówi dyrektor SP-1 Bogumiła Czyż. — Codziennie do szkoły przyjeżdża samochód z bułkami z szynką, kielbasą, serem, raz w tygodniu dodatkowo jest jabłko. Nie ograniczamy akcji tylko do biednych dzieci. Wszyscy uczniowie SP-1 jedzą wspólne śniadania. Zdarza się, że dziecko do domu przynosi nietknięte drugie śniadanie przygotowane przez mamę. Jak się ostatnio dowiedziałam organizacja drugich śniadań jest zadaniem gminy. Na razie szkoła sama musi pozyskiwać sponsorów.

Dzieci z SP-1 jedzą od miesiąca śniadania z „Orlika”. Kosztowało to 2500 zł.

— Chciałbym zaapelować do innych, aby włączyli się w akcję pomocy szkołom — mówi J. Pochopień. — Gdyby każdy hotel z Zawodzia tak jak my sponsorował śniadania przez miesiąc, akcja mogłaby trwać cały rok. Zresztą jest więcej przedsiębiorstw w Ustroniu, które mogłyby wziąć udział w akcji śniadań dla dzieci we wszystkich szkołach.

Jak zapewnia B. Czyż śniadania są chętnie przez dzieci jedzone, nie zdarzają się przypadki jakiegokolwiek marnotrawstwa. Cała akcja śniadań z „Orlika” była możliwa dzięki przychylności dyrekcji Kombinatu Koksochemicznego „Zabrze”, który jest właścicielem hotelu. (ws)



Dyrektorka SP-1 B. Czyż dziękuje za pomoc szkole. Fot. W. Suchta

MINISTER DO BURMISTRZA

W nawiązaniu do Pana pisma z dnia 7.01.97 r. znak OŚIR — 0716/2/96/97, skierowanego do byłego Ministra Przemysłu i Handlu, w sprawie zanieczyszczeń powietrza w Ustroniu z tzw. niskiej emisji — Departament Energii i Środowiska w Ministerstwie Gospodarki uprzejmie informuje, co następuje:

W krajowym ogrzewnictwie komunalnym i indywidualnym dominującą pozycję zajmuje węgiel kamienny, który zgodnie z prognozami stanowić będzie nadal podstawowe paliwo stosowane w indywidualnych urządzeniach grzewczych dla potrzeb socjalno-bytowych. Ze względu na specyfikę tego sektora (duże rozproszenie źródeł ciepła i emisji) wymierne efekty poprawy istniejącego stanu możliwości są do uzyskania jedynie w drodze oddziaływań systemowych za pomocą mechanizmów ekonomicznych, techniczno-organizacyjnych oraz edukacyjnych.

Stworzenie spójnego systemu przepisów prawnych, norm i materiałów informacyjnych dla potrzeb kreowania racjonalnej strategii użytkowania paliw stałych wymaga pilnego opracowania kompleksowych uregulowań techniczno-legislacyjnych uwzględniających najnowszy stan wiedzy badawczej i technicznej dostosowanych do norm i wymagań europejskich.

W celu systemowego rozwiązania problemu zmniejszenia emisji z ogrzewnictwa komunalnego i indywidualnego Minister Gospodarki wystąpił do Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych o ustanowienie przez KBN projektu zamawianego pt. „Strategia efektywnego ekologicznie i ekonomicznie spalania paliw stałych w ogrzewnictwie indywidualnym i gospodarce komunalnej”.

Do celów szczegółowych projektu zalicza się m.in.:

- opracowanie kryteriów wymagań dla paliw stałych i urządzeń grzewczych dla gospodarki komunalnej i ogrzewnictwa indywidualnego,
- opracowanie programu redukcji niskiej emisji dla Aglomeracji Górnośląskiej jako kompleksowego programu pilotażowego. Zaproponowany projekt ma na celu:
- racjonalne ekologicznie i energetycznie wykorzystanie krajowych zasobów paliwowych,
- ukierunkowanie rozwoju technologii przetwórstwa węgla oraz produkcji urządzeń grzewczych,
- rozwój polskich technologii spalania paliw stałych i ich dostosowanie do standardów światowych,
- stworzenie spójnego systemu kontroli i prognozowania emisji oraz rozprzestrzeniania w powietrzu zanieczyszczeń pochodzących ze spalania paliw stałych,
- zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do otoczenia i spełnienie norm europejskich.

Przewiduje się, że wdrażanie projektów będzie finansowane z funduszy ekologicznych oraz środków własnych inwestorów przedsięwzięć gospodarczych.

Ceny gazu i energii elektrycznej dla odbiorców finalnych stanowi Minister Finansów. Wprowadzona regionalizacja cen energii elektrycznej związana jest z uwzględnieniem różnych kosztów dostawy energii w poszczególne regiony kraju. Podwyżki cen finalnych gazu i energii elektrycznej w ciągu ostatnich lat są mniejsze niż planowana i faktyczna inflacja. Ewentualne decyzje o obniżeniu cen gazu lub energii elektrycznej w stosunku do obowiązujących cenników leżą w gestii dystrybutorów tych nośników energii.

Środki na dofinansowanie projektów i działań proekologicznych są w dyspozycji właściwych organów funduszy ekologicznych i są uruchamiane na wniosek bezpośrednio zainteresowanych. Również władze samorządowe posiadają kompetencje w zakresie tworzenia i wykorzystywania stosowanych funduszy.

SPÓŁDZIELCZE SPORY

Burzliwie zapowiadało się zebranie członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” z osiedla Manhattan. Przed zebraniem mówiono o przygotowanych taczach dla Zarządu Spółdzielni, obawiano się innych podobnych wystąpień. Jak się okazało obawy nie znalazły potwierdzenia. Tylko raz podczas zebrania nazwano zarząd „mafią”, sporadycznie też sugerowano defraudację i machlojki. Poza tym przeważał duch dialogu.

Już kilkakrotnie pisaliśmy o sporze wokół obliczania opłat za ogrzewanie mieszkań. Niektórzy mieszkańcy po sezonie grzewczym muszą dopłacać nawet ponad 1000 zł, inni mają wysokie nadpłaty. Taka sytuacja dla części członków jest nie do przyjęcia. Proponują więc wycofanie się z indywidualnych rozliczeń pobranego ciepła. 28 lutego na zebraniu członków Os. Manhattan spółdzielcza świetlica pękała w szwach.

— Czujemy się oszukani w sensie moralnym — mówiła prowadząca zebranie Henryka Tambor. — Zarząd traktuje członków jak niedorozwiniętych umysłowo. Nie wierzymy w to, że dziś płacimy za siebie. Nieoficjalnie można się dowiedzieć jak oszukać podzielniki zamontowane na kaloryferach. (...) Z pism otrzymanych z ministerstwa wynika, że minister umywa ręce od tego problemu. Dlatego sami musimy zrobić porządek w Spółdzielni.

Jerzy Ochman zaproponował, by przerwać monopol Spółdzielni na dostarczanie ciepła i do każdego mieszkania doprowadzić prąd trójfazowy tzw. „siłę”, aby każdy mieszkaniec mógł wybrać inne sposoby ogrzewania. Stanisław Malina mówił, że zaproponował już, iż sam będzie ogrzewał swoje mieszkanie, na co odpowiedziano mu, że i tak będzie musiał ponosić opłaty za ciepło. S. Malina zaproponował wycofanie się z opomiarowania dostarczanego ciepła do momentu zakończenia ocieplania budynków i wymiany okien.

— Walczę ze Spółdzielnią już 3 lata — mówił Zdzisław Królikowski. Nie oczekuję za to okłasków, ale sprawę trzeba doprowadzić do końca.

Ktoś inny w tym momencie stwierdził, że Zarząd łamie prawo naturalne. Dlatego należy podjąć uchwałę o zakazie działań niezgodnych z prawem, uchylić uchwały walnego zgromadzenia, odstąpić od opomiarowania i umorzyć długi za ciepło.

Podczas wystąpienia Jerzego Długiego na sali zapanował tumult. J. Długi mianowicie opowiedział się za opomiarowaniem. Jest to sprawiedliwy podział kosztów. Pytał też, kto do kogo ma dopłacać, skoro jest propozycja wycofania się z indywidualnego rozliczania ciepła.

— Ile pan dostał w łapę — krzyczano z sali.

— Nie ma siły, która zmusi mnie do płacenia według stawek ryczałtowych — odpowiadał J. Długi.

— Mam liderów oszczędzania ciepła, to może poprowadzą oni szkolenia dla nieudaczników, którzy muszą dopłacać — proponował S. Malina.

Jan Podzorski stwierdził, że należy dążyć do zwołania walnego zebrania w ciągu sześciu tygodni.

Prezes SM „Zacisze” Barbara Kapicka starała się ustosunkować do niektórych głosów. Poinformowała o kontroli Związku Spółdzielni Mieszkaniowych, odczytała zalecenia pokontrolne. Tłumaczyła, że z budżetu można otrzymać jedynie częściowo



Wątpliwości wyjaśnia prezes B. Kapicka.

Fot. W. Suchta

zwrot kosztów zamontowania termozaworów, odnosząc się do stwierdzenia, że w innych spółdzielniach wszystko jest tańsze.

— Proszę sprawdzić, czy było zaniechanie w zabiegach o pieniądze z budżetu — mówiła B. Kapicka. Przestrzegając też przed zbyt optymistycznym, gdyż nie będzie już dopłat z budżetu do ogrzewania. Zwróciła też uwagę, że nie byłoby wielu problemów, gdyby wszyscy członkowie płacili czynsz.

— Ten problem trzeba rozwiązać — mówił J. Podzorski.

— Proponuję przegłosować wnioski i zakończyć zebranie.

— Oczywiście przegłosować jednogłośnie — odpowiadał ktoś z sali. Odczytano stanowisko Rady Nadzorczej SM „Zacisze”. Sprawę wnikliwie badała Komisja Rewizyjna RN i nie dopatrzyła się uchybień z rachunkowego punktu widzenia. Wszystko odbywa się zgodnie z przepisami. Na os. Manhattan jest 269 dopłat i 262 nadpłaty. Przeprowadzono sondaż, i tylko 33% członków jest przeciwnych opomiarowaniu. Dlatego nie należy odchodzić od indywidualnych rozliczeń, ale doskonalić ten system.

Na zebraniu przegłosowano wnioski o dalszym doskonaleniu systemu opomiarowania, o sukcesywnym ocieplaniu budynków i wymianie okien, przy czym jeżeli członek chce zamontować okno droższe, spółdzielnia zwróci mu kwotę równą wartości okna standardowego.

Wojciech Suchta

✉ Listy do redakcji ✉

Poniżej publikujemy list nadesłany przez Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej

W związku z ukazaniem się w „Gazecie Ustrońskiej” nr 8 z 20.26.02.97 r. artykułu pod tytułem „Strzelający wodomierz” prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze Gazety następującego wyjaśnienia:

1. Bezsporną przyczyną uszkodzenia wodomierza w m-cu styczniu 1996 r. i m-cu lutym 1997 r. było zamarznięcie instalacji wodociągowej w kaplicy ewangelickiej w Bładnicach.

W dniu odbioru podłączenia wodociągowego wodomierz zamontowano w pomieszczeniu kotłowni obiektu, gdzie przewidywano zawsze temperatury powyżej zera stopni. Bez powiadomienia wodociągów zmieniono przeznaczenie pomieszczenia na sporadycznie ogrzewaną tymczasową kuchnię. Zmiana użytkowania pomieszczenia stała się przyczyną awarii. Dodać należy, że zabezpieczenie węża wodomierzowego, zgodnie z umową o dostawę wody, leży w gestii odbiorcy wody.

2. Na każdy sygnał o wystąpieniu awarii wodociągowej udają się pracownicy pogotowia technicznego, określając wstępnie przyczyny awarii i sposób jej usunięcia.

W opisywanym przypadku w dniu 5.02. br. pracownicy ci stwierdzili rozmrożenie wodomierza, co było kwestionowane przez księdza. W dniu 6.02. br. na polecenie Dyrektora Generalnego Wodociągów, Kierownik Rejonu Sieci wraz z pracownikiem Działu Technicznego, dokonali ponownych oględzin i potwierdzili opinię pracowników pogotowia technicznego. Na okoliczność tą spisano stosowny protokół, który został podpisany przez ks. Korczago.

3. W dniu 7.02. br. dokonano wymiany uszkodzonego wodomierza na koszt odbiorcy wody, z jednoczesnym ponownym poinformowaniem o konieczności jego zabezpieczenia w okresach zimowych.

Wyrażamy nadzieję, że tego typu zdarzenia i nieporozumienia nie będą miały miejsca w przyszłości.

Prezes Zarządu
(—) mgr Jan Kubień



W drodze na zebranie.

Fot. W. Suchta

Referat Aleksandy Zapory i Jerzego Cichego z Filii LO im. Kopernika, wygłoszony na sesji z okazji 40. rocznicy nadania praw miejskich Ustroniowi

ROZWÓJ USTRONIA JAKO MIEJSCOWOŚCI UZDROWISKOWEJ

Dzisiejszy Ustron to miasto tętniące życiem. Jego początki sięgają 1305 r., czyli jest jedną z najstarszych miejscowości na Ziemi Cieszyńskiej. Prawa miejskie uzyskał stosunkowo późno, bo dopiero w 1956 roku, czyli 40 lat temu. O rozwoju miejscowości zadecydowało jego położenie u podnóża malowniczego Beskidu Śląskiego, sprzyjający klimat i przyroda. Te trzy czynniki bardzo harmonijnie współdziałały ze sobą, czego rezultatem było wytworzenie naturalnych warunków uzdrowiskowych i letniskowych. Na przestrzeni lat dokonywały się w Ustroniu liczne zmiany, aby ostatecznie stworzyć z Ustronia jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w Polsce. Obecnie miasto posiada rozbudowaną bazę noclegową, gastronomiczną, sportowo-rekreacyjną, liczne zabytki i placówki kulturalne. Zjeżdżają tu goście z Polski i zagranicy na wypoczynek, leczenie i rehabilitację. Do spopularyzowania Ustronia niewątpliwie przyczyniły się wybudowane w ostatnich latach Szpitale: Reumatologiczny i Uzdrawiskowy. Wszystko to sprawia, że Ustron jest miejscowością niezwykle atrakcyjną. Należy również dodać, że jest to jedyne tego typu uzdrowisko na Podbeskidziu. W dzisiejszym uroczystym dniu warto sięgnąć pamięcią nieco wstecz, do czasów, kiedy rozpoczynała się działalność Ustronia jako uzdrowiska.

Pierwsi goście zaczęli zjeżdżać się do Ustronia z początkiem XVIII wieku dla bardzo modnych wówczas kuracji serwatkowych. Korzystali z nich cierpiący na dolegliwości przewodu pokarmowego i dróg oddechowych. Drugim powodem napływu gości do Ustronia były kąpiele żużlowe, które sporządzano dodając do wody gorącego żużlu wielkopieczowego, zasobnego m.in. w związki siarki, a pochodzącego z miejscowej huty. Kuracje te odbywały się w wybudowanym na polecenie Alberta Kazimierza (syna Augusta III-króla polskiego) Domu Zdrojowego. W ten właśnie sposób rozpoczęła się w Ustroniu kuracja balneologiczna. W rozwój uzdrowiska wiele wysiłku wkładał ówczesny samorząd gminy, który między innymi sprowadził do Ustronia stałego lekarza. O wielkim znaczeniu ustronńskiego uzdrowiska świadczy fakt, że Rząd Krajowy w Opawie w dniu 18 września 1882 roku zatwierdził Ustron jako uzdrowisko. Niestety w roku 1897 zlikwidowano ustronńskie huty, czego następstwem była likwidacja kąpeli siarczano-żużlowych. Wydawać by się mogło, że od tej pory spadnie frekwencja kuracjuszy w uzdrowisku. Jednak pomysłowi gospodarze Ustronia zastąpili kąpiele żużlowe odkrytą już w 1888 roku borowiną. W oparciu o kąpiele borowinowe powstał pierwszy na Śląsku Zakład Przyrodoleczniczy zbudowany w latach 1900–1901 staraniem ówczesnego lekarza Romana Paska. Oprócz kąpeli borowinowych zakład oferował swoim pacjentom kąpiele siarczane, jodowo-bromowe i kwasowęglowe.

Naturalne metody leczenia z roku na rok budziły większe zainteresowanie wśród chorych osób. Nie może więc dziwić fakt, że o ostatnim ćwierćwieczu ubiegłego stulecia zainteresowano się w Ustroniu również kuracją wodami mineralnymi.

Na przełomie XIX i XX wieku kuracjusze zaczęli korzystać z naturalnych wód mineralnych, tj. ze źródła „żelaznego” i „głódowego”. Wody z tych źródeł pobudzają apetyt i skuteczne są w leczeniu anemii. Rozwój uzdrowiska zahamowany został przez wybuch I wojny światowej. Jednak już w 1920 roku wznowiły swą działalność Śląskie Zakłady Borowinowe. Okres międzywojenny to okres intensywnych przemian. Zaczęto wprowadzać leczenie elektryczne czterokomorowe za pośrednictwem hydroterapii i lamp kwarcowych. Unowocześniony został również system kąpielowy — wprowadzono okłady borowinowe i kąpiele igliwiowe. Leczone tu osoby cierpiące na reumatyzm, artretyzm, następstwa pourazowe, choroby kobiece. Lekarzem zakładowym został wybitny balneolog Franciszek Śniegoń. Wszystkie przemiany i unowocześnienia technik leczenia dokonywały się w trosce o pacjenta. Dla uprzyjemnienia pobytu kuracjuszą i gościom budowano ścieżki spacerowe, parki i wiele innych atrakcji. Tak pokrótce przedstawia się historia naszego uzdrowiska. Mimo upływu czasu, Ustron jest nadal jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w Polsce.

Dzisiaj Ustron może poszczycić się wspaniałym Szpitalem Reumatologicznym im. gen. Jerzego Ziętka. To właśnie ówczesny wojewoda katowicki gen. Jerzy Ziętek patronował budowie tego ośrodka. 1/3 środków finansowych pochodziła z fundusów

socjalnych górnictwa, hutnictwa i innych przemysłów Śląska i Zagłębia. Działalność rozpoczął szpital dnia 3 czerwca 1975 roku, a jego dyrektorem został doc. dr Zbigniew Gburek. Pierwszego pacjenta przyjęto 17 czerwca tego samego roku. W miarę przyjmowania pacjentów uruchamiano kolejne oddziały reumatologiczne, początkowo na zasadzie działalności sanatoryjnej. W 1976 roku uruchomiono oddział chirurgii ortopedycznej, a jego pierwszym ordynatorem został dr Alojzusz Smolik. Śląski Szpital Reumatologiczny posiada profil, zgodnie z którym chorzy na najcięższe postaci chorób reumatologicznych w okresie najpotrzebniejszym mogą korzystać z kompleksowej rehabilitacji. W czasie całej dotychczasowej działalności oddział ortopedii, a później kliniki wykonał ponad 10 tys. operacji, leczono tu około 16 tys. chorych, konsultowano ponad 20 tys. dorosłych chorych i dzieci. W szpitalu wykonywane są operacje profilaktyczne, rekonstrukcyjne, artoplastyki, zakładania protez. Ogółem w szpitalu leczono ponad 110 tys. chorych i wykonano kilka milionów zabiegów fizyko-balneologicznych. Wysoki poziom diagnostyki, leczenia i rehabilitacji zawdzięcza szpital swym 290 dobrze wyszkolonym pracownikom. Działalność szpitala znajduje uznanie i dzięki temu jego przedstawiciele zapraszani są do udziału w krajowych i zagranicznych zjazdach, powierza się leczniczy organizację międzynarodowych sympozjów, a firmy farmaceutyczne zlecają oceny kliniczne leków.

W Ustroniu znajduje się również bardzo znane kuracjuszą w karaju i za granicą Przedsiębiorstwo Państwowe Uzdrawisko Ustron. Jest to Szpital Uzdrawiskowy na Zawodziu. Rozpoczął swoją działalność w listopadzie 1986 roku. Dyrektorem szpitala jest dr n. med. Karol Grzybowski. Przez wszystkie lata działalności szpital się rozwija. Wszystko co nowego pojawiło się w technologii i aparaturze, personel ustronńskiego szpitala, Sanatorium i Zakładu Przyrodoleczniczego starał się jak najszybciej wprowadzić. W ciągu 10 lat przez szpital i Sanatorium przewinęło się ponad 100 tys. kuracjuszy. Zakład Przyrodoleczniczy wykonał ponad 3.500.000 zabiegów. Dziś Zakład ten to najnowocześniejszy ośrodek sanatoryjno-rehabilitacyjny w Polsce. Nowoczesna aparatura pozwala na poszerzenie możliwości wykonywanych zabiegów. Szpital przygotowany jest na przyjęcie 800 pacjentów. W Uzdrawiskowym Zakładzie Przyrodoleczniczym znajduje się 6 sal gimnastycznych, 4 baseny rehabilitacyjne i ponad 40 zabiegów do wykonania ok. 30 różnego rodzaju kąpeli solankowych i borowinowych. Szpital posiada również własne laboratorium analityczne. Od września 1996 roku zgodnie z nowym statutem Przychodnia Zdrojowa, Zakład Przyrodoleczniczy i cały szereg placówek usługowych upoważnione zostały do używania nazwy Dom Zdrojowy. Prestiż sanatorium podnosi bardzo doświadczona kadra, na którą składa się 16 lekarzy, 80 pielęgniarek oraz 90 magistrów rehabilitacji i fizykoterapeutów oraz wykwalifikowana kadra techniczna. Dzięki pracy tych wszystkich ludzi przyjeżdżający do szpitala kuracjusze szybko powracają do zdrowia. Szpital nastawiony jest na wczesną rehabilitację zawałów mięśnia sercowego: profilaktykę choroby wieńcowej, nadciśnieniowej i wczesną rehabilitację kardiokirurgiczną. Przyjeżdżają tu również pacjenci z chorobami dróg oddechowych oraz chorobami narządów ruchu. Są tu leczone choroby reumatyczne, stany pourazowe, choroby metaboliczne kości i schorzenia kręgosłupa. Szpital Uzdrawiskowy na trwałe wpisał się w krajobraz Ustronia. Największym chyba uznaniem dla pracy Szpitala Uzdrawiskowego jest fakt, że kuracjusze, którzy byli już w Ustroniu bardzo chętnie tu powracają.

Można by zaryzykować twierdzenie, że praca ratowania życia i walki z różnorodnymi chorobami w ustronńskim uzdrowisku przebiega w układzie trzystopniowym. O ile najbardziej skomplikowane przypadki leczone są w Szpitalu Reumatologicznym, o tyle nieco lżejsze poddawane są zabiegom leczniczym w Szpitalu Uzdrawiskowym. Niewątpliwie w tym układzie trójstopniowym ważną rolę odgrywają sanatoria uzdrawiskowe: „Elektron”, „Malwa”, „Róża”, ośrodek leczniczo-rehabilitacyjny „Kos” oraz wreszcie Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty”. Te placówki lecznicze i uzdrawiskowe z ponad 2 tys. łóżek i miejsc dają niewątpliwie wyobrażenie o znaczeniu skali procesu leczniczo-rehabilitacyjnego w Ustroniu, utrwalając jego rangę jako znanego i uznanego uzdrowiska w Polsce.

JUBILEUSZ CHÓRU

Założenie w 1967 roku ewangelickiego chóru parafialnego było w niewielkich Bładnicach wydarzeniem szczególnej miary. Wydarzeniem kulturalnym, towarzyszącym, lecz zarazem doskonałym sposobem na wyrażenie Bogu swojej wdzięczności i miłości. A właściwie na jej wyśpiewanie. Jest taka pieśń, która mówi o tym w sposób piękny i prosty zarazem:

„Wszystko co żyje, co życiem tchnie
śpiewa radośnie Panu chwały pieśń.
Mój głos ku Stwórcy także się rwie
Tyś pieśni moja całe życie me.”

Przez trzydzieści lat różnie układały się losy bładnickiego chóru. Jego opiekunami byli kolejno: ks. Gustaw Szklorz, będący zarazem jego założycielem, ks. Zbigniew Kowalczyk, ks. dr Henryk Czembor, śp. ks. Erwin Mikler, chwilowo także ks. Szymon Czembor. Obecnie zaś opiekunem chóru jest ks. Adrian Korczago. Dyrygent od początku istnienia chóru pozostaje ten sam — Jan Chmiel. Jest to więc również jubileusz jego pracy twórczej. Pracy wydajnej, gdyż bładnicki chór najczęściej śpiewa pieśni autorstwa swego dyrygenta, zwanymi przez niego samego po prostu „perłkami”. A są to pieśni niebanalne. Żywe muzycznie, oryginalne treściowo, a jednocześnie pełne prostoty i pokory.



ginalne treściowo, a jednocześnie pełne prostoty i pokory.

„Jak mewy dryfują szarpane przez wiatr
tak ludzie bez celu wędrują przez świat,
co pełny rozpusty i pokus, i zrad.
Bez sensu przez życie złość znaczy ich ślad.”

Chór z Bładnic ma naturalnie w swym repertuarze także pieśni ludowe, które przychodziło mu śpiewać przy różnych okazjach. Nieraz występował w tradycyjnych strojach cieszyńskich i to zarówno w kraju, jak i w Niemczech czy dawnej Czechosłowacji.

Minęło 30 lat. Świat się zmienił. Chór w Bładnicach dalej śpiewa, czego wyraz dał 9 lutego na uroczystym nabożeństwie z okazji swego jubileuszu, na którym

Słowem Bożym służył proboszcz parafii w Ustroniu, ks. dr Henryk Czembor oraz ks. Adrian Korczago. Bładnicki chór parafialny ma 30 lat, a ludzie jak dawniej zbierają się w piątkowe wieczory, by wspólnie wielbić Pana pieśnią. Wiele z nich w tym właśnie chórze wyrosło. Można powiedzieć, że jest to niejako ich kulturalny spadek. Rodzice dali swym dzieciom to, co mieli najcenniejszego.

„Szum zbóż, drzewa cień i trawa,
i kamień, i rzeki szmer,
i dziecka niewinna zabawa
o Stwórcy swym świadczą wkrag.”

Klaudia Sikora
chórzystka

O LASACH

Polski Klub Ekologiczny — Kolo w Ustroniu zaprasza wszystkich członków i sympatyków na zebranie Kola, które odbędzie się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu w czwartek, 13 marca br., o godzinie 17.00.

Naszym gościem będzie pan dr. Zbigniew Wilczek, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który wygłosi ilustrowany przeźrocami referat o lasach Beskidu Śląskiego.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych na nasze zebranie.

POLSKI KLUB EKOLOGICZNY



Na zdjęciu projekt pomnika poświęconego Janowi Cholewie, lotnikowi chorążemu dywizjonów bombowych 300 i 301 RAF, którego odsłonięcie nastąpi w maju. Autorem projektu pomnika jest ustroński plastyk Karol Kubala.

Fot. W. Suchta

Sklep RYBKA

przy ul. Daszyńskiego (obok cmentarza)

zaprasza na świąteczne zakupy

Poleca szeroki asortyment:

- ryb żywych
- ryb świeżych
- konserw
- przetworów rybnych

Zapraszamy również do smażalni ryb.

Życzymy wesółych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych, dużo obfitości
i wspaniałości świątecznych.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Uzdrowska Ustroń informuje wszystkich zainteresowanych, że opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego uiszcza się w terminie do 31 marca w takiej samej wysokości jak w ubiegłym roku.

MŁODZIEŻ I NARKOTYKI

Coraz częściej mówi się o pojawiających się w Ustroniu narkotykach. Dla wielu rodziców zapewne będzie zaskoczeniem, że w naszym spokojnym mieście bez trudu można nabyć narkotyki.

— Nie możemy twierdzić, że nie ma takiego problemu — mówi komendant ustroniskiej policji Zbigniew Kowalski. — Trudno powiedzieć coś o skali zjawiska. Według naszych wiadomości narkotyki pojawiają się w Ustroniu coraz częściej. Na razie są to głównie leki psychotropowe i amfetamina. Wiemy, że młodzież pali marihuanę. Zatrzymaliśmy jednego dystrybutora, w jego domu znaleźliśmy narkotyki i ta sprawa jest w toku. Dochodzą sygnały ze szkół, ale są to często informacje, których nie udaje się potwierdzić. Młodzież wie, gdzie można nabyć narkotyki. My też o tym wiemy, ale twarze policjantów z Ustronia są znane. Nasze pojawianie się w lokalach, gdzie młodzież najczęściej się spotyka, powoduje ogólny popłoch i złapanie kogokolwiek rozprowadzającego narkotyki jest praktycznie niemożliwe.

W szkołach podstawowych na razie nie jest to poważny problem. Co prawda dochodzą sporadyczne sygnały, że niektórzy uczniowie ostatnich klas coś tam zażywają, ale nauczycielom czy pedagogom szkolnym trudno to sprawdzić. Generalnie w szkołach podstawowych nie ma takiego problemu, co nie znaczy, że w najbliższym czasie się nie pojawi. Już teraz przystępuje się do uświadamiania młodzieży zagrożeń. Komendant Z. Kowalski nie narzeka na współpracę ze szkołami. Podczas spotkań stara się mówić młodzieży o tym, że od narkotyków człowiek uzależnia się czterdzięci razy szybciej niż od alkoholu. Zdarzają się przypadki, że po jednorazowym zażyciu następuje uzależnienie. Takie informacje sprawiają, że młody człowiek dwa razy się zastanowi, nim sięgnie po narkotyki.

Akcję uświadamiającą w szkołach średnich prowadzi Fundacja „Życie i Misja”. Wacław Byłok prowadzący w Fundacji pracę z młodzieżą, twierdzi, że pijanństwo, narkomania, to już skutki. Trzeba wcześniej dotrzeć do świadomości młodych ludzi i pokazać im ich wartość. Trzeba pomóc młodzieży zrozumieć jak funkcjonuje ich psychika. Ludzie prowadzący Fundację dobrze zdają sobie sprawę z zagrożenia narkomanią. Stały kontakt z dużą grupą młodych ludzi na pewno pozwala lepiej znać skalę zagrożeń.

— Młodzież często nazywa to poszerzeniem sposobu przeżywania — mówi dyrektor Fundacji Henryk Wieja. — My rozpoczęliśmy akcję uświadamiającą konsekwencje narkomanii jak i akcję szukania alternatywnych form spędzania wolnego czasu. Akcja uświadamiająca polega na tym, że dużo rozmawiamy na temat rozwoju osobowości, poszukiwania tożsamości i poczucia przynależności. Najczęściej źródłem zagrożeń jest rodzina. Gdy w niej zachwiane jest poczucie przynależności, młodzież szuka innych alternatywnych grup, nie zastanawiając się nad konsekwencjami. Równocześnie uruchamiamy programy, które są alternatywą dla form spędzania wolnego czasu w różnych grupach i różnych



Fot. W. Suchta

środowiskach. Staramy się stworzyć program atrakcyjny na tyle, by zło polegało na tym, by nie wyzwalać odruchów samoobrony tylko stworzyć atrakcyjną alternatywę.

Trudno jednak wymagać od młodych ludzi, by nie chodzili na dyskoteki, nie spotykali się na prywatkach. Trudno też pilnować nastolatka przez cały dzień. Jednak zdaniem Z. Kowalskiego rola rodziców jest ogromna. Bardzo łatwo można rozpoznać, że dziecko zażywa narkotyki. Symptomy tego są bardzo widoczne: szklące się oczy, otępiałe zachowanie, dziecko wygląda jak nietrzeźwe, przy czym nie czuć zapachu alkoholu.

— Chcielibyśmy, by rodzice informowali nas o swych podejrzeniach. My nie nagłaśniamy takich sygnałów. Nie będę nawet pytał nikogo o nazwisko, natomiast będę się starał ustalić, od kogo dziecko dostało narkotyki. Nie jest wykluczone, że przez ten jeden zgłoszony przypadek uda się uratować kilkadziesiąt innych dzieci. Możemy tak dotrzeć do dystrybutorów, a nawet do producentów.

Były już przypadki, iż rodzice uczniów szkół średnich informowali wychowawców o zażywaniu narkotyków przez własne dziecko. Najczęściej nie potrafili sobie poradzić z problemem, byli bezsilni. Dyrektorzy szkół średnich twierdzą, że narkotyki są problemem, jednak coraz trudniej nawiązać kontakt z młodzieżą.

Programy prewencyjne są dość kosztowne i czasem nie ma na nie pieniędzy. Pomocą służy Fundacja „Życie i Misja”. Andrzej Pilch, który działa w środowiskach patologicznych, twierdzi, że sporo młodzieży wacha klej, zażywa tzw. „prochy”.

— Kiedy poznaję człowieka z takiego środowiska, jest nadzieja, że będziemy rozmawiać. Staram się pomagać i gdy to się uda, ten człowiek wiele więcej może uczynić dobrego w swoim środowisku.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że na jednym z ustroniskich osiedli proponowano przebywającej tam młodzieży środki odurzające. To sygnał, że problem narasta. Z drugiej strony w szkołach prowadzony będzie program „Siedem kroków” zapobiegający patologiom.

Wojciech Suchta

ZEBRANIE W CENTRUM

1 marca na swym zebraniu sprawozdawczym spotkali się strażacy OSP Centrum. Wzięli w nim udział również zaproszeni



Fot. W. Suchta

goście: burmistrz i prezes Zarządu Miejskiego OSP Tadeusz Duda, komendant miejski OSP Mirosław Melcer, sekretarz ZM OSP Czesław Gluza, prezes OSP w Polanie Jan Maciejowski i prezes Kuźni Piotr Hudzieczek. Gości serdecznie witał Paweł Duster, zaś obrady prowadził Józef Balcar.

W sprawozdaniu za 1996 r. P. Duster podkreślił udział strażaków z Centrum w akcji gaszenia pożaru na Równicy i ich zaangażowanie podczas wrześniowej powodzi. Tradycyjnie brano udział w zawodach strażackich, pokazach pożarniczych, pomagano w organizacji imprez kulturalnych w mieście. Obecnie OSP Centrum liczy 23 strażaków, 8 członków honorowych i 1000 członków wspierających.

Podczas dyskusji T. Duda poinformował, że Zarząd Miejski OSP swe posiedzenia odbywać będzie w ustroniskich jednostkach, prosił też strażaków z Centrum o wsparcie mającego się odbyć w Ustroniu Przeglądu Orkiestr Strażackich. We wrześniu podczas obrad sesji Rady Miejskiej dyskutowane będą problemy straży ochotniczych. Należy się do tego solidnie przygotować. Dyskutowano też o finansach jednostki.

— Pozyskanie sponsorów świadczy o zaufaniu środowiska do jednostki — stwierdził J. Balcar.

Podczas obrad zatwierdzono również program działania na rok następny.

(ws)

Z PSAMI W ZAPRZĘGU

W dniu 17 lutego 1997 r. w Ustroniu powołano nowy klub sportowy, w nowej dyscyplinie sportowej, a mianowicie Klub Sportowy Psich Zaprzęgów „Ustronia”. Celem Klubu jest prowadzenie stałego treningu, szkolenia i wyczynu w konkurencji sportowej — wyścigi psich zaprzęgów. Ponadto Klub zamierza być organizatorem zawodów, włącznie z międzynarodowymi, w wyścigach psich zaprzęgów na różnych dystansach. Przewidziane jest także organizowanie wypraw z całymi zaprzęgami, w różne rejony Europy i świata. Aktualnie odbywa się rejestracja Klubu w Sądzie Wojewódzkim w Bielsku-Białej.

Nie bez powodu pierwszy klub psich zaprzęgów (klub sportowy) powstał w Ustroniu. Z naszego miasta pochodziła połowa reprezentantów Polski na ostatnie Mistrzostwa Świata w Wyścigach Psich Zaprzęgów, które odbyły się 21—23 lutego w Annabergu w Austrii. Zaprzęg Janusza Godyckiego w klasie B-1 (6 psów husky) zajął 21 miejsce. Zaprzęg ustronńskiego maturzysty, ucznia LO im. Kopernika Filia w Ustroniu, Pawła Krzywonia w klasie C-1 (4 psy husky) zajął 34 miejsce niewiele tracąc do zwycięzcy. Zaprzęg Andrzeja Wilczopolskiego z Warszawy w klasie B-2 (6 psów alaskan malamute) zajął 7 miejsce. Jedyna zawodniczka polska Monika Kłisz z Jaworza startując w konkurencji pulka skandynawska — narciarz za jednym psem husky, zajęła 5 miejsce. Dystans wyścigu wynosił 15 km w górzystym terenie. Najlepsze zaprzęgi uzyskiwały przeciętną prędkość 30 km/godz. W konkurencji „open” wygrała reprezentantka Holandii — Sonja Vaan Laar. W sumie w tegorocznych mistrzostwach świata wystartowało 148 reprezentantów z kilkudziesięciu krajów.

Sporty zaprzęgowe zyskują coraz większą popularność. Organizacje międzynarodowe zabiegają o zaliczenie tej dyscypliny sportu do programu najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Nagano. W Polsce organizuje się zawody w tym międzynarodowe. Wyścigi psich zaprzęgów to wyczyn sportowy połączony z obcowaniem z najwierniejszym przyjacielem człowieka — psem i otaczającą przyrodą, nieraz surową i groźną.

Chętnych wstąpienia do Klubu kierujemy na adres:

Klub Sportowy Psich Zaprzęgów „Ustronia”
ul. Graniczna nr 5,
53-450 Ustron,
tel. (0-33) 54-71-33
Dorota Godycka,
członek Komitetu Założycielskiego.

Andrzej Georg



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

SIŁOWANIE W TULIPANIE

Zawody organizowane przez Sekcję Kulturystryki i Trójboju Siłowego KS Kuźnia sprawną organizacją i atrakcyjnymi nagrodami przyciągają najlepszych w kraju. Nie inaczej było 22 lutego w hotelu Tulipan, gdzie rozegrano Puchar Zimy w Siłowaniu na Rękę — „Tulipan Cup '97”. Na starcie pojawili się: ubiegłoroczny mistrz Polski w siłowaniu na rękę Tadeusz Kryczka, wielokrotny mistrz świata i Europy w trójboju siłowym Dariusz Sowiński, trzeci w Polsce w tej dyscyplinie Jan Kowalczyk, mistrz Mazur Marek Brzozowski i mistrz Polski w kategorii do 67,5 kg Marek Waclawski. Mimo, że najgorzej dopingowano zawodników miejscowych, zwyciężył Jan Kowalczyk z Zakopanego, który pokonał po pasjonującym finale Dariusza Sowińskiego z KS Kuźnia Ustron. Jednak największe zainteresowanie towarzyszyło zmaganiom pań. W tej nietypowej dla kobiet dyscyplinie zwyciężyła Monika Waclawska, żona mistrza M. Waclawskiego.

— Czasami dla żartów siłuję się i zazwyczaj wygrywam, chociaż ostatnio w Zakopanem minimalnie przegrałam — powiedziała nam M. Waclawska. — Można powiedzieć, że mam predyspozycję w tym kierunku. Już od dwóch lat towarzyszę wytrwałemu mężowi, który jest mistrzem Polski w siłowaniu na rękę w wadze do 67,5 kg. Tu byli zawodnicy ciężsi i mąż nie miał raczej szans, choć dostał się do półfinału. Jestem głównie kibicem męża, a tylko czasami startuję i to głównie dla zabawy. (ws)

GLIWICKA AGENCJA TURYSTYCZNA

szuka pracowników na stanowiska:

- **repcjonistów** (wymagany dwuletni staż, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego, sumienność i uczciwość),
- **barmanów** (wymagana lojalność, sumienność i uczciwość),
- **kelnerek**.

Zgłoszenia:

Hotel „Barbara”, ul. Wczasowa 90.

BAR MAX

USTROŃ HERMANICE
(stara kolonia)

**zaprasza codziennie
w godz. 8.00—1.00
na bilard, piwo, drinki i dania barowe.**

Przyjdź, zobacz!!!

**Oferuję wodę
destylowaną
(również zapachową) do
żelazek z nawilżaczem.**

**Sklep „Beskid”
przy ul. 3 Maja**

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustroń, ul. Chałupnicza 39. Tel. 543839.

Sprzedam tanio (700 zł) telewizor kolorowy „Orion” 20 cali, 1991, w bardzo dobrym stanie. Tel. 54-32-50 lub 54-23-62.

Zatrudnię opiekunkę do dziecka. Tel. 54-30-68 po godz. 18.00.

Pomieszczenie (hala, stodoła murowana) o pow. ok. 150 m² w Ustroniu lub okolicy kupię lub wynajmę. Warunek — dobry dojazd. Tel. 54-48-98.

Poszukuję mieszkania na 2 lata. Mogę zaopiekować się domem. Tel. 54-25-36 w godz. 7—19 lub 54-72-23 po godz. 19.

APTEKA
„Na Zawodzie”
ul. Sanatoryjna 7
Ustroń
tel. 54-46-58, 54-23-07
wew. 479,
pawilon Zakładu
Przyrodolecznictwa
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIEŁĘ
9.00—19.00

HALO-TAXI
54-21-98
przez całą dobę.
Bezpłatny dojazd
Również
AGENCJA
OCHRONY

Hurtownia RSP „JELENICA”
Ustroń-Hermanice
ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201
oferuje:
artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:
piwa, wina, szampany, napoje, papierosy
Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
bardzo niskie ceny!!!
Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem do 20 km w tej samej cenie.
Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00—19.00
Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu
obok hurtowni z cenami półhurtowymi
Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00—19.00
PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

DYŻURY APTEK

Do 15 marca — apteka w Nierodzimiu.
15—22 marca — apteka na os. Manhatan.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Dzieciom z „Jedynki” smakują sponsorowane śniadania.

Fot. W. Suchta



Wiosenne porządki.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Wystawa rysunków A. Mleczki.
— Suknia cieszyńska — wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych (do 15.03.97).
— „Kolorowy Świat” w fotografii Andrzeja Więclawka (od 15.03.97).
Muzeum czynne we wtorki od 9—16, od środy do piątku w godz. 9.00—14.00, soboty od 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
— Uroki Ziemi Cieszyńskiej — dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).
— Wystawa malarstwa Iwony Dzierżewicz-Wikarek.
Oddział czynny we wtorki od 9—18, w środy i czwartki od 9—14 w piątki i soboty od 9—13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkowie,
ul. Błaszczyka 19, tel. 541100, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.
Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9—16, w soboty 9—13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych (9 Listopada 2)

(Galeria czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 9—17).

Klub Młodzieżowy (budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Misja i Życie”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22).

Klub Języka Angielskiego. Spotkania w środy o godz. 15.30.

Klub Sportowy. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 543244)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Imprezy kulturalne

20.03.97 godz. 17.00 „W szkole świata” — spotkanie z poezją Wisławy Szymborskiej w wykonaniu aktorów z Katowic. — Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

25.03.97 godz. 17.00 Wernisaż wystawy fotograficznej Andrzeja Więclawka „Kolorowy Świat” — Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Sport

22.03.97 godz. 10.00 Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej. — Szkoła Podstawowa nr 2

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

17—13.03.97 16.00 Jack
18.45 Zagniewani młodzi
14—20.03.97 16.00 Przygoda na Alasce
18.45 Zmowa Pierwszych Żon

Kino nocne:

13.03.97 22.00 Lemur zwany Rollo
20.03.97 22.00 Eddie

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 542653.

W PAMIĘTNIKU O KOŚCIELE

Pamiętnik Jana Tomiczka, tokarza z ustronńskiej Fabryki Maszyn pisany w latach 1893—1920 prezentowaliśmy już na łamach naszej gazety, jako ciekawy i rzadki przykład miejscowej działalności kronikarskiej. Fotokopia tego pamiętnika znajduje się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Pisany na bieżąco zawiera sporo informacji rodzinnych, ale jest też ciekawym źródłem do dziejów naszego miasta. Najwięcej pisze o miejscowej parafii katolickiej i dziś większość tych zapisków cytuję za pamiętnikiem. Są to zarówno informacje o remontach i zmianach w budynku kościoła, o uroczystościach kościelnych oraz księżach.

Podaję chronologicznie z zachowaniem oryginalnej pisowni:

1894 r.

W dniu 29/8 był tu w Ustroniu Jego Eminencja książę kardynał biskup wrocławski Jerzy Kopp. (...) Kościół w Ustroniu jest w r. 1893 malowany.

1895 r.

W Ustroniu było bierzmowanie w dniu 18/6. Książę kardynał dr Jerzy Kopp z Wrocławia. Bierzmowańców było 400. Ten obraz wielki na ołtarzu Klemensa jest 24/11 1895 r. poświęcony.

1899 r.

Ks. dziekan Josef Skyba zmarł 4/11. Był pogrzeb 6/11. Księdzów było 37. W Ustroniu był 26 roków. Stary był 84 roków. Administrator ks. Ludwik Knyps przybył dnia 24/11 do Ustronia z Istebnej.

1901 r.

Boczne ołtarze są 1/12 gotowe a na 8 poświęcone i kosztują oba 1600 fl.

1902 r.

Główny obraz jest poświęcony na Boże Ciało 29/5 przez Generalnego Wikariusza Jerzego Kolka i kosztuje 3400 fl. (...) Ks. Ludwik Knyps odszedł z Ustronia 3/7. Administratorem nastąpił dnia 27/6 ks. Jan Ryczek z Lipnika rodem.

1903 r.

31/1 była Insztelacja w Ustroniu ks. Josef Kupki z Racimowa przez Generalnego Wikariusza J. Kolka.

1906 r.

Malowani przy głównym ołtarzu było w miesiącu sierpniu. Czytelnia sprawiła sztandar za 475 K. i został poświęcony



w dniu 17 czerwca. Organy są nowe dnia 25 listopada tj. odpust św. Klemensa poświęcone.

1913 r.

Założono Stowarzyszenie Kat. Niewiast w Ustroniu w marcu. Czytelnia obchodziła 25 letni jubileusz swego istnienia 7/9 1913. Od Spitzera zakupiliśmy dom przy kościele na Czytelnię od 1/9 za 11700 kr. Starą Czytelnię kupił Jerzy Nowak w grudniu za 4900 kr. Także założono Towarzystwo Katolickiej Młodzieży w Ustroniu.

1916 r.

Dzwony nam zabrali 16/8, to jest ten wielki Albrecht, mniejszy Izabeli, konających z wieżki malej i z wieży na samym wyrchu 4/9.

Ważły 670 kg, zostało wypłacone za nie 3188 koron. Były sprawione w roku. 1852 r.

Ten w samym wyrchu był loty w 1661 roku. Ostatnie dzwony zebrali 10/10 1917 r.

Informacje te można uznać za wiarygodne i rzetelne, bo pisane były na bieżąco, a nie po latach, gdyż pamięć ludzka jest zawodna. Korzystałam z fotokopii i jeśli nastąpiły jakieś nieścisłości, to wynikałyby raczej z jej stanu technicznego, a nie dokonane przez kronikarza. Pamiętnik ten jest ciekawym źródłem informacji stworzonym przez bystrego obserwatora otaczającej go codzienności, a nie przez historyka. Autor rejestruje ważne dla niego wydarzenia na przestrzeni ćwierćwiecza.

Niestety pamiętników w naszym Muzeum jest zaledwie kilka.

Lidia Szkaradnik

Ogłoszenie

o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie bieżącego nadzoru inwestorskiego na rozbudowie Szkoły Podstawowej Nr-1 w Ustroniu obejmującego roboty ogólnobudowlane, instalacyjne: sanitarne, wodne, gazowe i elektryczne.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 33.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego na wykonanie bieżącego nadzoru inwestorskiego na rozbudowie Szkoły Podstawowej Nr-1 w Ustroniu obejmującego roboty ogólnobudowlane, instalacyjne: sanitarne, wodne, gazowe i elektryczne”

należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pokój nr 33.

Termin składania ofert upływa dnia 20.03.1997 r. o godz. 11.00

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.03.1997 r. o godz. 12.00

w siedzibie zamawiającego, pok. 24.

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązującej preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zgodnie z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. oraz zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ogłoszenie

o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroniu ogłasza przetarg nieograniczony na Kompleksową obsługę geodezyjną zadań inwestycyjno-remontowych realizowanych przez Gminę Ustroniu.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w Urzędzie Miejskim w Ustroniu, Rynek 1 pok. 33.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego na wykonywanie kompleksowej obsługi geodezyjnej zadań inwestycyjno-remontowych realizowanych przez Gminę Ustroniu” należy złożyć w siedzibie zamawiającego. Urząd Miejski Ustroniu, Rynek 1 pokój nr 33.

Termin składania ofert upływa dnia 20.03.1997 r. o godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.03.1997 r. o godz. 12.30 w siedzibie zamawiającego pok. 24.

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zgodnie z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. oraz zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Fot. W. Suchta

BRYDŻ NA BASENIE

Dwanaście par wzięło udział w turnieju brydża sportowego „Brydż z Brackim”, który rozegrano 22 lutego w kawiarni na basenie kąpielowym. Do rywalizacji przystąpiły pary z Bielska-Białej, Skoczowa i Ustronia. Najlepszą okazała się para z Cieszyna, **Stefan Śliż i Andrzej Wiśniewski**, drugie miejsce zajęli ustroniacy **Korneliusz Kapolka i Józef Bobiński**. Po raz pierwszy w ustronińskim turnieju wzięła udział kobieta, reprezentantka Polski na mistrzostwa Europy drużyn kobiecych w Anglii w 1981 r. **Bożena Wajdzik** z Bielska-Białej. W parze ze swym mężem zajęła szóste miejsce. Zwycięzca S. Śliż, który był również sędzią głównym turnieju, po zakończeniu rozgrywek powiedział nam:

— Wystartowali zawodnicy z naszego regionu i dwie pary z Bielska-Białej. Poziom zróżnicowany, tak jak na każdym turnieju otwartym. To jeden z bardziej udanych turniejów, tym bardziej że w Bielsku-Białej przestano je organizować. Zawodnicy z Ustronia robią postępy, szkoda że nie chcą dać się namówić na utworzenie drużyny. W ogóle zauważam brak młodzieży zajmującej się brydżem. Dawniej brydż rozwijał się w dużych zakładach. Do pracy przychodzili ludzie po wyższych studiach, gdzie prawie wszyscy grali w brydża. To przyciągało innych. Obecnie wiele się zmieniło i grają przeważnie osoby w starszym i średnim wieku. Tu w kawiarni na basenie warunki do organizacji turnieju są bardzo dobre, a chciałbym jeszcze zaznaczyć, że podczas gry nie palimy papierosów na sali.

(ws)

Taki se bajani

Tak się złożyło, że jo jednego roku urodziła razym ze Zuzkóm. Jo urodziła miesiąc pryndzjy syneczka, Zuzka za mnóm dzielszke. Zuzka za mnóm dzielszke. Zuzka jakosi długo słabowała, a její dzieciątko też. Po dwóch miesiącach dzieciątko umrzyło.

Był siyrpiyń. Jechali my z Jozefkym na pogrzeb do Goleszowa. Frydek był na urlopie, tóż zajył sie naszymi dzieckami. Idymy w Goleszowie na kierchów, a nad nami zbiyrajóm sie czorne chmury i zaczyno pogrzmiywać. Wracali my z pogrzebu jeszcze po suchu. Wlyżli my do mamy, bo tam Frydek był z dzieckami. Kozalach chłopóm wziąś cerke i manatki, aż sie śpiychajóm ku chałupie. Jo jeszcze syneczka we wózk przykrywała, by mi go nie utopilo, bo już szwarnie zaczęło padać.

Rozpadało sie na dobre, grzmiało, pieróny uderzały, byłach mokrzytko. Przed chałpóm roszył szumny jawor — dwa kroki łód dwyrzi. Jo je prowie pod strómym, jak pierón strzelil, prowie do tego jawora. Nie wiedzialach co sie sy mnóm robi. Musialach strasznie wrzeszczeć. Jozefek z Frydkym wylecieli przed chałpe, wciagli mie razym z wózkym do chałupy. Dłógoch ni mógła przyiś do siebie.

Kiesi poszli my na maliny razym z dzieckami, do Jónka na Kympe. Nie uzbiryali my wiela, jak zaczęło padać. Nejprzód schowali my sie tam pod dachym (w kryngu do tańcowania). Jednak ze zbiyranie i tak by już nic nie było, bo jak tu zbiyrac w takim mokrzyysku. Nic nie chce zelżec, a zaczyno poprawiac i grzmiec. Jozefek z dzieckami chce przeczekac te burze, ale jo uznala, że trzeja iś, ni ma co czekać. Wól, nie wól, poszli za mnóm. Sóm my prowie na łące w szczyrym polu, żodnego strómu, ani chałpy, leje jak z cebra, mokrzy my sóm do samej skóry. Strzelilo — pore kroków łody mie, aż zech ukiełzla na tej mokrej trowie i drzis sobóm. Pozbiyralach sie i idym dali, ale calo sie trzynsym. Doszli my do Manhatanu — słónce zaświycilo. Jozefek był na mnie zły, dudroł mi isto do wieczora, ale widać było, że też był wylukany, bo mógło mie zabić.

Myślým se, że do trzech razy sztuka. Kiesi mie dopadnie. Ale naprzód ni ma sie co starać.

Kiesi wracali my z wycieczki, sóm my w Biylsku i widzimy strasznom łune. Też cały czos gónila nas burza. Po tym my sie dowiedzieli, że to w Czechowicach strzelilo do rafineriji, że tam pore ludzi sie popolilo.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) rodzaj ciastka 4) skrzydlata okularnica 6) Górnośląski Okręg Przemysłowy 8) pojemnik śmieciowy 9) numerowany zbiór kompozycji 10) przyprawa kuchenna 11) smarkacz, brzdąc 12) imię żeglarza Teligi 13) skała magmowa 14) smród 15) Lucyna, aktorka polska 16) futerał na okulary 17) okres wypoczynku 18) popekany łód (wspak) 19) góry we Francji 20) paryskie lotnisko

PIONOWO: 1) przy łóżku chorego 2) trzebi zwierzynę 3) seksualna chęć 4) powiewają na drzewcach 5) ogół wojska 6) urządzenie energetyczne 7) grzesznicy, pątnicy 11) najdłuższy lewy dopływ Wisły 13) sakiewka 14) za uwolnienie uprowadzonego

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 26 marca br.

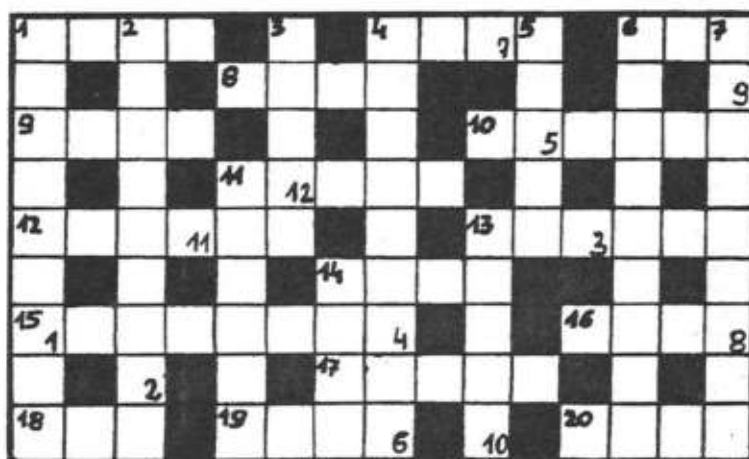
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 7

UROKI ZIMY

Nagrodę 20 zł otrzymuje **GRAŻYNA DRÓZD** z Ustronia, ul. Źródlana 83. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przedrukowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadrukowanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Oliszka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 6.3.1997 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 13.3.1997 r.